

KS. JAN KOCŁĘGA

DIALEKTYKA MIĘDZY „JUŻ A JESZCZE NIE” ESCHATOLOGICZNEJ PEŁNI W KOŚCIELE PIELGRZYMUJĄCYM¹

Sobór Watykański II ukazuje tajemnicę Kościoła w perspektywie jego misji i powołania do wiecznej radości; dlatego nauczanie soborowe podkreśla rzeczywistość Kościoła pielgrzymującego w perspektywie „już i jeszcze nie” pełni czasów².

„Już przyszedł zatem do nas kres wieków (por. 1 Kor 10, 11); już ustanowione zostało nieodwołalnie odnowienie świata i w pewien rzeczywisty sposób już w doczesności jest ono antycypowane: albowiem Kościół już na ziemi naznaczony jest prawdziwą, choć niedoskonałą jeszcze świętością” (KK 48). Nowy Lud Boży ma „już” początek eschatologicznej przyszłości, ma prymicje Królestwa Bożego, ale trzeba zauważyć że w tym samym czasie rzeczywistość Kościoła „jeszcze nie” jest w ostatecznej postaci, Kościół „jeszcze nie” jest w eschatologicznej pełni³. „Dopóki nie powstaną nowe niebiosa i nowa ziemia, w których sprawiedliwość mieszka (por. 2 P 3, 13), Kościół pielgrzymujący, w swoich sakramentach i instytucjach, które należą do obecnego wieku, które wzdychają dotąd w bólach porodu i oczekują objawienia synów Bożych (por. Rz 8, 19-22)” (KK 48). Tak więc można zauważyć że Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* w sposób oczywisty naucza że Kościół będzie miał pełnię w chwalebny drugim przyjściu Pana w rzeczywistości w której zarówno świat jak i ludzkość będą mieć pełne odnowienie⁴. Kościół do którego jesteśmy wszyscy

¹ Dialektyka jest tu używana nie w sensie heglowskim ale w sensie arystotelesowskim, dla zaznaczenia napięcia między dwoma przeciwstawnymi elementami tej samej rzeczywistości, gdzie jeden element nie eliminuje drugiego ale podkreśla odrębność od drugiego i tworzy z nim swoisty „dialog” między nimi.

² Możemy powiedzieć, że to wyrażenie przedstawia się jako jądro całego nauczania Soboru Watykańskiego II o tajemnicy eschatologicznej Kościoła jako nowego Ludu Bożego. Por. T. Citrini, *Questioni di metodo dell'ecclesiologia postconciliare*, w: D. Valentini, *L'ecclesiologia contemporanea (Atti del II Corso di aggiornamento per i Docenti di Teologia Dogmatica, Roma 2-4 gennaio 1992)*, Padova 1994, s. 15-41.

³ Por. C. Pozo, *Teologia dell'aldilà*, Milano 1994⁶, s. 503-530.

⁴ Można mówić o egzystencji chrześcijańskiej w świetle paruzji Chrystusa, Kościół i cały świat żyje w eschatologicznym napięciu, w pragnieniu pełnej realizacji dzieła stworzenia i odkupienia. Drugie przyjście Jezusa jest owym spełnieniem wszystkich rzeczy, tak więc w dzień Pana Kościół otrzyma swą pełnię; por. J. Kocłęga, *L'indole escatologica della Chiesa. La prospet-*

powołani w Jezusie Chrystusie będzie miał swoje ostateczne dopełnienie w chwale nieba, tzn. kiedy cały świat i wszelkie stworzenie w sposób doskonały odnowi się w Chrystusie⁵. Tak więc można powiedzieć że drugie przyjście Pana Jezusa jest punktem odniesienia dla eschatologicznego dynamizmu nowego Ludu Bożego⁶.

Możemy zaryzykować stwierdzenie że nauczanie ostatniego Soboru o tajemnicy Kościoła w perspektywie „już i jeszcze nie” pełni wydaje się być paradoksalne, tzn. można w nim zauważyć logiczny kontrast ponieważ mówi się o obecności w Kościele pielgrzymującym „już” początku eschatologicznej pełni i w tym samym czasie mówi się że Kościół „jeszcze nie” jest w pełni, że ciągle oczekuje na spełnieniu zapowiedzianej pełni z Bogiem w Jezusie⁷. Ale taka interpretacja jest zbyt płytka ponieważ zapomina o koniunkcji między „już i jeszcze nie” pełni Kościoła. Właśnie to „i” wyraża logicznie i dobrze łączy rzeczywistość tego „już” i tego „jeszcze nie” pełni Kościoła⁸. W Kościele pielgrzymującym zauważamy w tym samym czasie jednoczesną egzystencję przyszłości „już” obecnej ale „jeszcze nie” w pełni. Tak więc nowy Lud Boży jest wspólnotą żyjącą w napięciu między „już i jeszcze nie” eschatologicznej pełni. Te dwa elementy rzeczywistości eschatologicznej współistnieją w Kościele implikując Lud Boży do dynamicznego poszukiwania i pragnienia pełni⁹. Praktycznie możemy zaobserwować że tajemnica eschatologiczna Kościoła nie wyjaśnia tylko sam element rzeczywistości „już” albo tylko sam element „jeszcze nie” pełni eschatologicznej, ale w tym samym czasie wyjaśniają te dwa wyrażenia połączone między sobą spójnikiem „i” rzeczywistość dynamicznego napięcia między „już a jeszcze nie” którą one wyrażają tłumaczy tajemnicę eschatologicznej natury Kościoła¹⁰.

Tak więc złączenie „i” wyraża pewną zależność między terażniejszością a przyszłością eschatologicznej pełni nowego Ludu Bożego, wyraża pewne współtowarzystwo i pewną logiczną zgodność nauczania soborowego o tajemnicy Kościoła Chrystusowego w perspektywie „już i jeszcze nie” eschatologicznej pełni. Można więc zaobserwować że między „już” a „jeszcze nie” istnieje pewna dialektyka i w jej świetle można lepiej wyjaśnić tajemnicę eschatologiczną nowego Ludu Bożego¹¹.

tiva „già e non ancora” dela pienezza del nuovo Popolo di Dio nel capitolo VII della Lumen gentium (Estratto della Dissertazione per il Dottorato in Teologia Dogmatica), Roma 2000, s. 33.

⁵ Por. KK 48.

⁶ Por. M. Bordoni – N. Ciola, *Gesù nostra speranza. Saggi di escatologia*. Bologna 1988, s. 223-250. Drugie przyjście Chrystusa jawi się jako punkt odniesienia dla przyszłości historii zbawienia, dla życia i przyszłości Kościoła i świata. Dzieło odkupienia i pełnia objawienia Bożego w Chrystusie implikuje nową sytuację, ostatni etap historii zbawienia co pociąga napięcie eschatologiczne Kościoła. Por. C. Pozo, *Teologia...*, dz. cyt., s. 512-520.

⁷ Por. W. Dudek, *Eschatologiczna istota Kościoła pielgrzymującego i jego zjednoczenie z Kościołem niebieskim*, AK 68 (1965), s. 337-344.

⁸ Por. J. Kocłęga, *L'indole...*, dz. cyt., s. 34.

⁹ Por. T. Corbett, *Eschatology*, w: K. McNamara, *The Church. A theological and pastoral commentary on the Constitution on the Church*, Dublin 1983, s. 297-307.

¹⁰ Por. A. Zuberbier, *Kościół w czasie i poza czasem*, ZN KUL 9(1966), s. 5-7.

¹¹ Por. G. Gozzelino, *Nell'attesa della beata speranza. Saggio di escatologia cristiana*, Torino 1993, s. 297-365. W Kościele pielgrzymującym jest pewne ciągle napięcie implikowane przez rzeczywistość pielgrzymowania między pierwszym a drugim przyjściem Pana.

Kościół Chrystusa jako nowy Lud Boży jest wypełnieniem starotestamentalnych obietnic Boga wobec Izraela a jednocześnie wnosi ze sobą nową obietnicę ostatecznej pełni wszystkiego w Chrystusie Panu chwaty. Kościół jako „diedzic” i „kontynuator” ludu hebrajskiego jest w oczekiwaniu spełnienia historii zbawienia w paruzji Jezusa. Nowy Lud Boży jako spełnienie starych obietnic przynosi w sobie obraz przyszłej komuni z Bogiem i między wiernymi. Tak więc można zauważyć że Kościół pielgrzymujący, który żyje w ostatnim etapie historii zbawienia siłą rzeczy ukazuje swoją rzeczywistość w perspektywie „już i jeszcze nie” pełni¹².

Między obecnością a przyszłością pełni eschatologicznej w rzeczywistości Kościoła pielgrzymującego umieszczone jest jądro tajemnicy eschatologicznej Kościoła¹³. Trzeba zauważyć, że Kościół powołany od wieków i przeznaczony na czasy ostateczne już ze swojej natury ukierunkowany jest na eschatologiczną przyszłość, a perspektywa „już i jeszcze nie” przyszłej pełni w Kościele pielgrzymującym wzmacnia eschatologiczną naturę i wewnętrzny dynamizm nowego Ludu Bożego¹⁴. Można zobaczyć, że między biegunowo różnymi perspektywami eschatologicznymi w Kościele, „już” początkiem pełni a „jeszcze nie” ostatecznym spełnieniem ukryta jest pewna oś eschatologicznego dramatu który te rzeczywistości wyznaczają same będąc niezależne od owego dramatu spotkania „już i jeszcze nie”; ów punkt stykowy jest jądrem eschatologicznej tajemnicy Kościoła Chrystusowego¹⁵.

Trzeba zauważyć, że perspektywa „już i jeszcze nie” eschatologicznej pełni Kościoła jest obecna w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, a VII rozdział *Lumen gentium* jest pewnego rodzaju esencją całego eschatologicznego nauczania Soboru¹⁶. VII rozdział Konstytucji dogmatycznej o Kościele bardzo wyraźnie naucza o napięciu eschatologicznym nowego Ludu Bożego, który z jednej strony „już” ma początki Królestwa Bożego a z drugiej strony jest ciągle w pielgrzymce do objęcanej przyszłości, a więc „jeszcze nie” jest w eschatologicznej pełni z Panem¹⁷.

Sobór w *Lumen gentium* ukazuje perspektywę eschatologicznego ukierunkowania Kościoła, który żyje w napięciu między „już a jeszcze nie” eschatologicznej pełni¹⁸. Spróbujmy więc spojrzeć na zagadnienie dialektyki między „już a jeszcze nie” właśnie w świetle nauczania *Lumen gentium*, a zwłaszcza w świetle jej VII rozdziału,

¹² Por. S. Dianich, *La Chiesa mistero di comunione*, Genova 1987, s. 11-56.

¹³ Por. J. Kocłęga, *L'indole...*, dz. cyt., s. 35.

¹⁴ Por. S. Dianich, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 219-257. Trzeba zauważyć że nowy Lud Boży w swoim pielgrzymowaniu i w swojej misji widzi lepiej sens swego powołania da pełni z Bogiem; por. B. Forte, *La Chiesa della Trinità. Saggio sul mistero della Chiesa comunione e missione*, Milano 1995, s. 317-369.

¹⁵ Por. G. Gozzelino, *Nell'attesa...*, dz. cyt., s. 297-306.

¹⁶ Por. O. Semmelroth, *Siebtes Kapitel*, w: *Das Zweite Vatikanische Konzil, Konstitutionen, Dekrete und Erklärungen – Lateinische und Deutsch Kommentare*, I, Freiburg – Basel – Wien 1967, s. 314-315.

¹⁷ Por. P. Molinari, *L'indole escatologica della Chiesa peregrinante e i suoi rapporti con la Chiesa celeste*, w: G. Baraúna, *La Chiesa del Vaticano II*, Firenze 1967³, s.1113-1133.

¹⁸ Por. N. De Martini, *L'indole escatologica della Chiesa peregrinante e sua unione con la Chiesa celeste nella Costituzione conciliare „Lumen gentium”*, Brescia 1972. Ta publikacja jest w całości poświęcona zagadnieniu eschatologii Kościoła w nauce soborowej Konstytucji dogmatycznej o Kościele, można więc powiedzieć że w całości pośredniolub bezpośrednio powyższa publikacja odnosi się do interesującego nas zagadnienia.

wyduje się bowiem, że taka perspektywa ukaże w sposób klarowny istotę eschatologicznego ukierunkowania nowego Ludu Bożego. Kościół żyje w czasie kresu wieków, tzn. kiedy odnowienie świata zostało „już” ustanowione i jest ono w pewien sposób antycypowane w obecnej rzeczywistości ale jednocześnie dokąd nie powstaną nowe niebiosa i nowa ziemia Kościół pielgrzymujący w swoich sakramentach i instytucjach posiada postać przemijającego świata i żyjąc na świecie wraz z nim oczekuje finalizacji historii zbawienia tj. ostatecznej pełni z Panem¹⁹.

Trzeba powiedzieć, że między terażniejszością a przyszłością pełni eschatologicznej w Kościele pielgrzymującym obecna jest swego rodzaju dialektyka, która interpretuje rzeczywistość eschatologiczną Kościoła jako nowego Ludu Bożego a jednocześnie ją dynamizuje²⁰. Owa sytuacja uniwersalnej dialektyki eschatologicznej pełni w Kościele ma swoją transpozycję na sytuację indywidualne członków Ludu Bożego. Tak samo jak Kościół jest w drodze do pełni i znajduje się w sytuacji dialektyki między pierwszym a drugim przyjściem Jezusa i swoją pełnię znajdzie w Panu podobnie każdy człowiek i wszelkie stworzenie znajdzie ostateczną pełnię w Chrystusie²¹. Nasza sytuacja zjednoczenia z Jezusem w Kościele i naznaczenia darami Ducha Świętego sprawia że „już” nazywamy się i jesteśmy synami Bożymi ale „jeszcze nie” jesteśmy z Chrystusem w chwale, dlatego dokąd przebywamy w ciele jesteśmy daleko od Pana chwały a mając pierwsze pierwiastki Ducha wzdychamy i pragniemy być z Chrystusem²².

Z jednej strony Kościół Chrystusowy „już” partycypuje w eschatologicznej przyszłości natomiast z drugiej strony nowy Lud Boży żyje Bożą obietnicą ostatecznej finalizacji wszystkiego w Jezusie Chrystusie, a więc „jeszcze nie” jest w pełni. Trzeba więc zauważyć w Kościele te dwie rzeczywistości: początek ostatecznego czasu i finalne spełnienie wszystkiego w przyszłości²³.

Tajemnica eschatologicznego ukierunkowania Kościoła zawiera się w dialektyce między „już” a „jeszcze nie” pełni, owo napięcie eschatologiczne między komponentami tej dialektyki jest inspiracją do eschatologicznego ukierunkowania (1). Współistnienie rzeczywistości „już” i „jeszcze nie” pełni jest eschatologicznym dynamizmem ostatecznego czasu (2).

Trzeba powiedzieć że istnieje łączność między osobą Chrystusa a pełnią Kościoła, bowiem ostateczne spełnienie wszystkiego jest w Panu. Wydaje się że prze-

¹⁹ Por. KK 48.

²⁰ Por. C. Pozo, *Teologia...*, dz. cyt., s. 513-515.

²¹ Por. A. Nossol, *Teologia bliższa życiu*, Opole 1984, s. 210-214.

²² Por. KK 48.

²³ Por. M. Kehl, *Eschatologie*, Würzburg 1988², s. 224. Trzeba powiedzieć, że Kościół żyje w swoistym czasie oczekiwania, czas pielgrzymowania jest czasem adwentu. Z jednej strony nowy Lud Boży jest spełnieniem nadziei Izraela z drugiej trwa w oczekiwaniu na ostateczne spełnienie się w wieczności. Dlatego możemy zaobserwować że rzeczywistość pełni „już” i „jeszcze nie” obecnej w Kościele jeszcze bardziej potęguje nadzieje w nowym Ludzie Bożym. Por. B. Forte, *La Chiesa ...*, dz. cyt., s. 145 i 351-356. Sytuacja Kościoła tym bardziej jest spotęgowana eschatologicznym pragnieniem pełni, ponieważ w Kościele są zaczątki Królestwa Bożego, a więc naturalne jest pragnienie ostatecznego spełnienia nadziei i nadejścia pełnej rzeczywistości Królestwa Bożego; por. M. Kehl, *La Chiesa. Trattato sistematico di ecclesiologia cattolica*, Milano 1995, s. 84-85.

śledzenie powyższych tematów da lepsze zrozumienie istoty dialektyki między „już” a „jeszcze nie” eschatologicznej pełni w Kościele pielgrzymującym i konsekwencji dialektycznego napięcia między biegunowo różnymi dwoma komponentami tej samej rzeczywistości Ludu Bożego.

1. Napięcie między „już” a „jeszcze nie” jako eschatologiczne ukierunkowanie Kościoła

Kościół pielgrzymujący jest ciągle w stanie oczekiwania tj. żyje nadzieją eschatologicznej pełni. Owo oczekiwanie nowego Ludu Bożego nie niesie ze sobą spokoju, tzn. pasywnego, tj. biernego oczekiwania na ostateczne spełnienie wszystkiego, przeciwnie owo czekanie jest życiowym dynamizmem, to walka z grzechem, to batalia przeciwko złu, jest to więc ciągła czujność aż do końca. Dalej trzeba powiedzieć, że czas pielgrzymowania to okres głoszenia Królestwa Bożego, to czas misji jaką Kościół tu na ziemi ma do spełnienia – być sakramentem zbawienia dla świata²⁴.

Tak więc Kościół, który żyje w świetle rzeczywistości pełni „już i jeszcze nie” obecnej, żyje w swoistym dynamizmie eschatologicznym w kierunku przyszłości. Życie nowego Ludu Bożego jest ciągłym marszem w kierunku ostatecznego spełnienia, które „już” zostało zapoczątkowane w rzeczywistości Kościoła pielgrzymującego, ale „jeszcze nie” spełnione, ponieważ Kościół jest w drodze do domu Ojca, a więc trzeba koniecznie zauważyć, że rzeczywistość „już i jeszcze nie” pełni eschatologicznej w Kościele pielgrzymującym jest w jakimś sensie motywem eschatologicznego ukierunkowania Ludu Bożego. Precyzyjniej można określić relację między rzeczywistością „już” a „jeszcze nie” pełni, że jest ona w jakiś sposób jądrem motywu eschatologicznego ukierunkowania Kościoła Chrystusowego²⁵. Trzeba pamiętać, że ofiarowana Ludowi Bożemu rzeczywistość eschatologicznego spełnienia - „już” zapoczątkowana a „jeszcze nie” sfinalizowana - przez niego dana jest światu i człowiekowi²⁶.

Można zaobserwować, że napięcie eschatologiczne doskonale wyraża ukierunkowania Ludu Bożego na ostateczne spełnienie. Perspektywa „już” i „jeszcze nie” pełni (w której Kościół żyje), jest ostatnim czasem historii zbawienia, ostatnim wyczekiwaniem na ostateczne spełnienie. Ta perspektywa z jednej strony inicjująca ostateczną pełnię w Kościele z drugiej strony orientuje ona Lud Boży ku tej pełni „jeszcze nie” zrealizowanej. Tak więc, napięcie eschatologiczne Ludu Bożego implikuje jego

²⁴ Por. L. Sortari, *La Lumen gentium. Traccia di studio*, Padova 2001³, s. 177-178.

²⁵ Por. C. Scanzillo, *La Chiesa sacramento di comunione*, Roma 1989², s. 333-335.

²⁶ Por. B. Forte, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 145-152. Kościół Boży, jako miejsce spotkania i instrument zjednoczenia człowieka z Bogiem, przygotowany i ofiarowany światu i ludzkości na czasy ostateczne działa pośród ludzi i narodów, bo przecież jego misja jest skierowana na każdego człowieka, dlatego wszystko co jest bliskie Kościołowi ma swoje odniesienie do poszczególnego człowieka i do świata. Tak więc eschatologiczne napięcie nowego Ludu Bożego, ma swoje odniesienie do świata i człowieka. Innymi słowy, wszystko co jest istotne dla Kościoła - sakramentu zbawienia, ma swoje odbicie w świecie. Trzeba pamiętać że Kościół jest posłany do świata, żyje i działa pośród ludów i narodów niosąc dary Boże i inspirując człowieka i świat do poszukiwania Królestwa Bożego. Por. L. Sartori, *La Chiesa nel mondo contemporaneo. Introduzione alla «Gaudium et spes»*, Padova 1995, s.113-122.

ukierunkowanie na przyszłą pełnię z Panem²⁷. Dla lepszego wyjaśnienia motywu ukierunkowania eschatologicznego Kościoła jako konsekwencji napięcia między „już” a „jeszcze nie” przyszłej pełni wydaje się koniecznym przeanalizowanie tematów: napięcie eschatologiczne między „już” a „jeszcze nie” w życiu chrześcijańskim (A), oraz napięcie między „już” a „jeszcze nie” w Kościele (B).

A. Napięcie między „już” a „jeszcze nie” jako charakterystyka życia chrześcijańskiego

Kościół jako wspólnota wiernych z Jezusem, jako Ciało Chrystusa w Duchu Świętym wierni są zjednoczeni z Bogiem w Chrystusie, a więc Kościół jest znakiem i instrumentem przyszłej pełnej jedności²⁸. Ponieważ nowy Lud Boży żyje w ostatniej fazie historii zbawienia ma swoją szczególną eschatologiczną naturę, można więc powiedzieć, że wszyscy członkowie Kościoła pielgrzymującego mają pewne swoiste ukierunkowanie na ostateczną pełnię z Panem, ponieważ członkowie Ludu Bożego są dziedzicami Królestwa Bożego i „już” uczestniczą w ostatecznej rzeczywistości i ciągle trwają w oczekiwaniu pełni, która „jeszcze nie” nadeszła²⁹.

Życie chrześcijanina jest oczekiwaniem przyszłej pełni jest eschatologicznym napięciem między wszystkim tym co „już” inicjuje pełnię a tym wszystkim co „jeszcze nie” przyszło. Owo napięcie eschatologiczne w życiu chrześcijańskim kierkuje eschatologiczne wiernych w Kościele. Charakter eschatologiczny życia wiernych wpływa z „już” początku ostatecznej rzeczywistości w którym mamy udział i z „jeszcze nie” obecnej pełni w życiu pielgrzymów³⁰.

Kościół w którym ludzkość ma narzędzie i znak jedności z Bogiem w Chrystusie jest w ciągłej drodze do tej właśnie pełni i żyje a napięciu które przenosi na swoich członków. Trzeba w tym miejscu widzieć rzeczywistość Kościoła jako Ludu w drodze w kierunku pełni, który żyje między pierwszym a drugim przyjściem Pana owa sytuacja przenika rzeczywistość Kościoła i staje się nią samą. Kościół narodzony w trakcie przepowiadania radosnej nowiny o nadejściu Królestwa Bożego z jednej strony przedstawia się jako spełnienie obietnic Bożych a z drugiej jako początek przyszłego absolutnego spełnienia. Tak więc życie Kościoła jest ciągłym poszukiwaniem Ojczyzny niebieskiej, jest wielkim pielgrzymowaniem do ostatecznej pełni z Bogiem w Chrystusie³¹.

²⁷ Por. O. Semmelroth, *Siebtens...*, dz. cyt., s. 316-318.

²⁸ Por. M. Kehl, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 61-72. Trzeba powiedzieć, że temat zjednoczenia z Bogiem przez Chrystusa w Kościele ma swoją bogatą tematykę, tzn. należałoby tu rozwinąć i pogłębić wiele tematów Kościoła jako wspólnoty z Bogiem, ale nie jest to w tym miejscu intencją tego artykułu.

²⁹ Por. C. Pozo, *Teologia...*, dz. cyt., s. 513-519.

³⁰ Por. J. Kocłęga, *L'indole...*, dz. cyt. s. 40-41.

³¹ Por. G. Philips, *La Chiesa e il suo mistero nel Concilio Vaticano II. Storia, testo e commento della «Lumen Gentium»*, Milano 1993⁵, s. 478-484. Pielgrzymowanie Kościoła ma swoistą konotację pneumatologiczną, bowiem czas między pierwszym a drugim przyjściem Pana jest czasem szczególnego działania Ducha Świętego. Por. M. Kehl, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 61-72. Kościół jako nowy Lud Boży chociaż „już” celebrowa Nowe Przymierze ale ciągle jest „jeszcze” w drodze do ojczyzny wiecznej, trzeba więc powiedzieć, że jest on Ludem w drodze a owo pielgrzymowanie intensywnie przenika Kościół dając mu ukierunkowanie ku

Kościół jest świadomy ostatniego etapu historii zbawienia, członkowie Ludu Bożego wiedzą, że Jezus przyszedł na ziemię ażeby ludzie mieli życie w sposób maksymalnie obfity, wiemy że Bóg w Chrystusie odkupił świat i człowieka i daje nam wszystkim szansę zbawienia³².

„Złączeni zatem z Chrystusem w Kościele i naznaczeni Duchem Świętym «który jest zadadkiem dziedzictwa naszego» (Ef 1, 14), nazywamy się prawdziwie i jesteśmy synami Bożymi (por. 1J 3, 1), ale jeszcze nie ukazaliśmy się z Chrystusem w chwale (por. Kol 3, 4), w której będziemy podobni Bogu, ponieważ ujrzemy Go, jako jest (por. 1J 3, 2)”³³.

Bardzo trudno jest w pełni wyjaśnić nasz aktualny stan łaski³⁴, zauważamy bowiem, że „już” realnie partycypujemy w życiu, które w pełni się objawi dopiero w wieczności w której zniesione będzie całe napięcie eschatologiczne pochodne od dialektyki między tym co „już” zapoczątkowane a „jeszcze nie” dopełnione, które charakteryzuje nasze życie będących w drodze do Domu Ojca³⁵. „Już” jesteśmy prawdziwie usprawiedliwieni i uświęceni w Chrystusie jako członkowie Ciała Chrystusowego uczestniczymy w życiu Pana. Członkowie Kościoła „już” są zjednoczeni w Bogu i On mieszka z nimi, ale widzimy Go jak w lustrze³⁶. Ta rzeczywistość życia chrześcijańskiego implikuje ukierunkowanie eschatologiczne członków Kościoła ponieważ mają już początek pełni a pragną pełnej finalizacji, oznacza to że życie wiernych ma szczególnie eschatologiczny dynamizm nastawiony na ostateczne wypełnienie w Chrystusie³⁷.

Członkowie nowego Ludu Bożego są ponownie zrodzeni i nakarmieni przez Ciało i Krew Zbawiciela, ale mają jeszcze w sobie efekty grzechu pierwotnego i każdego dnia podejmują wyzwanie pokus, tak więc żaden z chrześcijan nie może powiedzieć że jest bez żadnego grzechu i nie potrzebuje Bożego przebaczenia³⁸. Ten fakt jeszcze bardziej ukazuje złożoność ukierunkowania eschatologicznego wiernych. Uczestniczyć w życiu Boga nie oznacza konkretnie uczestniczyć w sposób pełny w życiu chwalebny Chrystusa, ale być zjednoczonym w Synu Bożym oznacza być zjednoczonym w Jezusie zmartwychwstałym, a więc być członkami Jego umiłowanego Kościoła, tzn. być członkami Mistycznego Ciała Chrystusa zmartwychwstałego³⁹.

Wszelka łaska Boża, każdy życiowy impuls który otrzymamy od Chrystusa jest w istocie „już” pewną komunikacją Jego chwalebego życia, która przygotowuje wzmacnia i zachowuje definitywne uwielbienie swojego Kościoła i wszystkich w nim zjednoczonych⁴⁰. Tak więc można powiedzieć że „już” początek pełni w Kościele implikuje eschatologiczny charakter życia wiernych. Ponieważ złączeni z Chrystusem w Kościele „już” partycypujemy w chwalebnej przyszłości i w wielkim pragnieniu oczekujemy pełni⁴¹.

przyszłości. Por. J. Werbick, *La Chiesa. Un progetto ecclesiologicalo per lo studio e per la prassi*, Brescia 1998, s. 157-212.

³² Por. P. Molinari, *L'indole...*, dz. cyt., s. 1114-1115.

³³ KK 48.

³⁴ Por. G. Philips, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 481.

³⁵ Por. P. Molinari, *L'indole...*, dz. cyt., s. 1115.

³⁶ Por. 1Kor 13,12.

³⁷ Por. C. Scanzillo, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 334-335.

³⁸ Por. 1J 1, 8-10; Mt 6, 12.

³⁹ Por. P. Molinari, *L'indole...*, dz. cyt., s. 1114.

⁴⁰ Por. SC 2-10.

⁴¹ Por. M. Kehl, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 81-82.

Zauważamy, że obecność „już” początku pełni w Kościele implikuje eschatologiczne ukierunkowanie członków nowego Ludu Bożego⁴², ponieważ jesteśmy „już” nazywani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy, ale „jeszcze nie” okazało się kim będziemy⁴³. Dlatego rzeczywistość pełni „już” obecnej inspiruje życie chrześcijan w kierunku ostatecznej finalizacji, tak więc „już” początek pełni implikuje eschatologiczne ukierunkowanie życia członków Ludu Bożego.

Rzeczywistość eschatologicznej pełni jest zapoczątkowana w Kościele ale „jeszcze nie” jest sfinalizowana, dlatego Lud Boży jest ciągle jeszcze w drodze do pełni a życie członków Kościoła jest wielkim pielgrzymowaniem w kierunku Domu Ojca, jest wielkim oczekiwaniem pełni z Bogiem w Chrystusie⁴⁴.

„Toteż «póki przebywamy w ciele, tułamy się daleko od Pana» (2Kor 5,6) i mając piewiastki Ducha we wnętrzu naszym wzdychamy (por. Rz 8, 23) i pragniemy być z Chrystusem (por. Flp 1, 23)”⁴⁵.

Naturalnie musimy jasno powiedzieć o dynamizmie eschatologicznego szukania Ojczyzny niebieskiej, ponieważ sytuacja Kościoła tu na ziemi nie jest ostateczna, a więc i realizm życia członków Ludu Bożego jest przejściowy. Rzeczywistość ziemską która nie jest ostateczną pełnią ale jedynie zapowiedzią przyszłości, dlatego życie wiernych jest dynamicznym poszukiwaniem pełni. Jezus Chrystus, czyniąc wiele znaków miłości, a przede wszystkim dając siebie niejako wzywa członków Mistycznego Ciała do dynamizmu miłości, tj. nasileniu czynnego pragnienia pełni przez uczynki miłości względem Boga i bliźniego⁴⁶.

„Ta sama zaś miłość przynagla nas, abyśmy coraz bardziej żyli dla Tago, który za nas umarł i zmartwychwstał (por. 2Kor 5, 15). Usiłujemy tedy we wszystkim podobać się Panu (por. 2Kor 5, 9) i przyoblekamy się w zbroję Bożą, abyśmy mogli się ostać przeciw zasadzkom diabelskim i stawić opór w złym dniu (por. Ef 6, 11-13)”⁴⁷.

Rzeczywistość Kościoła pielgrzymującego nie jest ostateczną postacią, ale jest czasowym statusem nowego Ludu Bożego, dlatego życie wierzących posiada eschatologiczne ukierunkowanie, jest dynamicznym oczekiwaniem w którym każdy wierny zмага się z grzechem i ze słabościami aby zasłużyć na wejście do chwały zbawionych, jest ono oczekiwaniem pełni „jeszcze nie” obecnej ale przecież obiecanej w Chrystusie a więc w Nim pewnej⁴⁸. W tym miejscu trzeba powiedzieć o dynamizmie nadziei na pełnię z Bogiem w Chrystusie jaką żyje Kościół. Można powiedzieć, że Kościół „jeszcze nie” jest ostatecznie spełniony w chwale nieba ale jest Ludem Bożej obietnicy, która implikuje w nim nadzieję na ostateczne wypełnienie wszystkiego w Chrystusie. Owa nadzieja jest pełna pewności bowiem wypływa z Bożej obietnicy, rozlewa się na Kościół i staje się dla niego źródłem dynamicznego poszukiwania wiecznej szczęśliwości. Trzeba więc powiedzieć, że nadzieja na pełnię z Bogiem w Jezusie Chrystusie implikuje jeszcze bardziej napięcie eschatologiczne całego

⁴² Por. O. Semmelroth, *Siebtes...*, dz. cyt., s. 316.

⁴³ Por. 1J 3, 1.

⁴⁴ Por. W. Dudek, *Eschatologiczna...*, dz. cyt., s. 338-342.

⁴⁵ KK 48.

⁴⁶ Por. P. Molinari, *L'indole...*, dz. cyt., s. 1116.

⁴⁷ KK 48.

⁴⁸ Por. O. Semmelroth, *Siebtes...*, dz. cyt. s. 316-317.

Kościola, a więc implikuje ona również eschatologiczny dynamizm oczekiwania na spełnienie wszystkiego poszczególnych członków w Kościele⁴⁹.

Można zaobserwować, że napięcie eschatologiczne życia wiernych w Kościele ma swoje źródło w rzeczywistości „jeszcze nie” obecnej, życie członków Ludu Bożego w trakcie oczekiwania pełni ma swoisty dynamizm witalny i eschatologiczne napięcie⁵⁰. Innymi słowy, członkowie Ciała Chrystusowego nie wiedzą kiedy przyjdzie Pan, dlatego żyją w oczekiwaniu nadziei, ich życie jest w napięciu na spotkanie z Nim, a więc jest eschatologicznie ukierunkowane⁵¹.

„A ponieważ nie znamy dnia ani godziny, musimy, w myśl upomnienia Pańskiego, czuwać ustawicznie, abyśmy zakończywszy jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota (por. Hbr 9, 27), zasłużyli wejść razem z Panem na gody weselne i być zaliczonym do błogosławionych (por. Mt 25, 31-46), i aby nie kazano nam jak sługą złym i leniwym (por. Mt 25, 26), pójść w ogień wieczny (por. Mt 25, 41), w ciemności zewnętrzne, gdzie «będzie płacz i zgrzytanie zębów» (Mt 22, 13 i 25, 30)”⁵².

Życie chrześcijan jest naznaczone nieustannym czuwaniem, można powiedzieć że jest to dynamiczne oczekiwanie pełni, która nadejdzie niespodziewanie. Egzystencja ziemską jawi się jako krótki spacer w którym człowiek może zasłużyć na wieczną chwałę nieba⁵³. Ale z drugiej strony przez to kródkie życie człowiek może się potępić, stąd niezbędny jest ogromny dynamizm miłości, tj. nieustanne czwanie aby podobać się Panu i aby przez czynną miłość nieustannie pomnażać zasługi, tak aby w chwili zakończenia życia być godnymi na wejście do radości Pana⁵⁴.

Trzeba więc zauważyć, że dynamizm życia wiernych na ziemi zdominowany przez sytuację czasu czuwania, walki z grzechem a przede wszystkim nieustannego zasługiwania na wieczne szczęście nieba eschatologicznie kierunkuje wszystkich członków Kościoła pielgrzymującego ku temu co „jeszcze nie” jest sfinalizowane w Chrystusie, a więc ku eschatologicznej pełni. Ziemską egzystencją człowieka znajduje swoje pełne zrozumienie tylko w relacji do ostatecznych wydarzeń, tj. finalizacja wszystkiego w Chrystusie. Perspektywa spotkania z Panem orientuje eschatologicznie nasze życie ziemskie nadając mu swoisty dynamizm miłosnego czuwania i zasługiwania na niebo⁵⁵.

„Albowiem zanim panować będziemy z Chrystusem pełnym chwały, wszyscy staniemy «przed trybunałem Chrystusowym, aby każdy zdał sprawę z czynów dokonanych w ciele, dobrych i złych» (2Kor 5, 10), i na końcu świata «ci, którzy dobrze czynili, wyjdą na zmartwychwstanie życia, a którzy źle czynili, na zmartwychwstanie sądu» (J, 5, 29; por. Mt 25, 46)”⁵⁶.

⁴⁹ Por. H. Bourgeois, *La speranza ora e sempre*, Brescia 1987, s. 240-248.

⁵⁰ Por. B. Forte, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 354-356.

⁵¹ Por. F. Szreder, *Eschatologiczna istota Kościoła*, w: *Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Kościele*, Kraków 1971, s. 313-314.

⁵² KK 48.

⁵³ Por. G. Philips, *La Chiesa...*, dz. cyt., 482-484.

⁵⁴ Por. L. Sartori, *La „Lumen gentium”...*, dz. cyt., s. 106-107.

⁵⁵ Por. A. Zuberbier, *Kościół...*, dz. cyt., s. 3-7.

⁵⁶ KK 48.

Napięcie eschatologiczne, które jest pochodną perspektywy sądu przenika całą złożoność ludzkiej egzystencji, perspektywa ostatecznej odpłaty inspirowana do czujności i pomnażania miłości, aby zasłużyć na wieczną szczęśliwość. Eschatologiczna pełnia jest tak bardzo wielkim szczęściem i nieopisaną radością, że nic tu na ziemi nie może zrównoważyć ani nawet nie może się porównać z tą rzeczywistością, która przyjdzie wraz z drugim chwalebny przyjsciem Chrystusa, dlatego możemy powiedzieć że życie wiernych ma eschatologiczne ukierunkowanie i tęskni oni za przyszłą pełnią „jeszcze nie” obecną⁵⁷.

„Toteż mając na uwadze, że «utrapień czasu niniejszego ani porównać nie można z przyszłą chwałą, która się w nas objawi» (Rz 8, 18; por. 2Tm 2, 11-12), oczekujemy, mocni w wierze, «błogosławionej nadziei i przyjscia chwały Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa» (Tyt 2, 13), «który przemieni ciało naszego uniżenia i upodobni je do ciała jasności swojej» (Flp 3, 21) i który przyjdzie, «aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się przedziwnym dla wszystkich, którzy uwierzyli» (2Tes 1, 10)⁵⁸.

Aktualny status wiernych, może być określony jako pielgrzymka nadziei w Chrystusie, która jest przeniknięta oczekiwaniem na spotkanie z Panem. Perspektywa pełni „jeszcze nie” spełnionej implikuje życie wiernych do osiągnięcia jej, tj. do spełnienia nadziei w Jezusie uwielbionym⁵⁹.

Można więc powiedzieć, że napięcie między „już” początkiem pełni a „jeszcze nie” ową pełnią implikuje ukierunkowanie eschatologiczne życia wiernych⁶⁰. Życie członków nowego Ludu Bożego ma swoją eschatologiczną orientację, jest skierowane na przyszłość⁶¹.

B. Napięcie między „już” a „jeszcze nie” jako charakterystyka Kościoła pielgrzymującego

Kościół pielgrzymujący jako nowy Lud Boży wędruje do „ziemi obiecanej” w kierunku pełni a więc do Domu Ojca. Nowy Lud Boży jest spadkobiercą ludu Izraela, pielgrzymuje do pełni z nadzieją w Chrystusie, która rodzi się ze świadomości ostat-

⁵⁷ Por. C. Pozo, *Teologia...*, dz. cyt., s. 519-520 i 530-536.

⁵⁸ KK 48.

⁵⁹ Por. C. Scanzillo, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 331-335.

⁶⁰ Por. C. Pozo, *Teologia...*, dz. cyt., s. 514-518. Człowiek w swojej egzystencji jest w ciągłym oczekiwaniu na pełnię w Chrystusie. Naturalnie że fakt „już” początku potęguje napięcie eschatologiczne życia wiernych, z drugiej strony rzeczywistość pełni jest zawsze przyszła, tzn. „jeszcze nie” obecna. Dlatego ludzka egzystencja między „już” i „jeszcze nie” pełni pociąga oczekiwanie i szczególne napięcie w kierunku finalnego spełnienia historii, w kierunku objawienia się pełni Królestwa Bożego. Por. C. Scanzillo, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 331-335.

⁶¹ Por. M. Kehl, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 35-37. Trzeba zauważyć że orientacja ku przyszłości ma swoje źródło w rzeczywistości eschatologicznej pełni „już” obecnej, ale „jeszcze nie” sfinalizowanej w sposób pełny. Dlatego członkowie Mistycznego Ciała Chrystusowego w ciągłym oczekiwaniu ostatecznego wypełnienia, tzn. ich życie ma orientację w kierunku przyszłości, ma swoje eschatologiczne ukierunkowanie. Por. B. Forte, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 351-356. Kościół jest powołany do przyszłej pełni, a więc tylko z tego faktu nowy Lud Boży żyje w dynamizmie oczekiwania na eschatologiczne spełnienie. Por. F. Dylus, *Eschatologiczny charakter Kościoła w świetle Konstytucji „Lumen gentium”*, *Communio* 3 (1989), s. 110-112.

niego czasu zbawienia. Kościół Jezusa jako spełnienie nadziei Izraela żyje między dwoma przyjściami Pana w perspektywie „już i jeszcze nie” pełni⁶². Rzeczywistość „już i jeszcze nie” pełni tworzy specyficzną sytuację eschatologiczną w Kościele, którą można nazwać: ukierunkowaniem, naturą lub wymiarem przyszłości, który inspiruje Kościół do poszukiwania ostatecznej rzeczywistości i która implikuje każdą życiową akcją Ludu Bożego wyrażającą się w pragnieniu pełni eschatologicznej w Jezusie Chrystusie⁶³.

Wymiar eschatologiczny Kościoła pielgrzymującego, jest niejako konsekwencją napięcia między „już” a „jeszcze nie” pełni. Kościół jest powołany do pełni z Bogiem i „już” ma początek ostatecznej rzeczywistości, ale „jeszcze nie” jest w pełni, dlatego też napięcie między „już” a „jeszcze nie” dobrze wyraża eschatologiczne ukierunkowanie Kościoła pielgrzymującego. Można więc powiedzieć, że charakter eschatologiczny Kościoła w drodze jest kreowany przez napięcie między początkiem a wypełnieniem, a więc między „już” a „jeszcze nie” przyszłej pełni⁶⁴.

Najpierw trzeba zauważyć, że Kościół jako nowy Lud Boży żyje w ostatnim etapie historii zbawienia i jest w pielgrzymce do pełni z Bogiem. Kościół Chrystusowy jawi się jako spełnienie obietnic starotestamentalnych, ponieważ jest Ludem nowego i wiecznego Przymierza⁶⁵.

Kościół został przygotowany przez Boga jako dar na ostatni etap historii zbawienia, a więc żyje on na ostatnim odcinku dziejów, dlatego natura Kościoła pielgrzymującego będzie zawsze eschatologiczna, tj. skierowana na przyszłe ostateczne spełnienie⁶⁶. Kościół Jezusa narodzony w trakcie przepowiadania nadejścia Królestwa Bożego jest prawdziwym początkiem ostatecznej rzeczywistości, a więc w Kościele „już” mamy początek pełni, który implikuje tendencję eschatologiczną w nowym Ludzie. Pełnia zainicjowana przez Chrystusa ma swoją kontynuację w Kościele pielgrzymującym i znajdzie swoje chwalebne wypełnienie w Jezusie uwielbionym⁶⁷.

„Obiecane tedy odnowienie, którego oczekujemy, już się rozpoczęło w Chrystusie, postępuje dalej w zesłaniu Ducha Świętego i przez Niego trwa w Kościele, w którym przez wiarę zyskujemy pouczenie o sensie naszego życia doczesnego, doprowadzając do końca z nadzieją dóbr przyszłych dzieło powierzone nam przez Ojca w świecie i pracując nad naszym zbawieniem (por. Flp 2, 12)”⁶⁸.

⁶² Por. G. Moiola, *Dal De Novissimis alla escatologia*, ScC 101 (1973), s. 227-239.

⁶³ Por. O. Semmelroth, *Siebttes...*, dz. cyt., s. 315-317.

⁶⁴ Por. G. Philips, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 476-477.

⁶⁵ Por. B. Gherardini, *La Chiesa arca dell'alleanza. La sua genesi il suo paradosso i suoi poteri il suo servizio*, Teologia 6, Roma 1979, s. 81-96. Trzeba zaobserwować, że Kościół żyje w swoistym adwencie dziejów. Ostatni etap historii zbawienia z całą mocą implikuje oczekiwanie na pełną finalizację dziejów w Chrystusie zapoczątkowaną i w Nim oczekiwaną spełnienia. Por. M. Kehl, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 80-81.

⁶⁶ Por. KK 2.

⁶⁷ Por. P. Molinari, *L'indole...*, dz. cyt., s. 1117-1118. Natura Kościoła ma wymiar eschatologiczny, ponieważ rzeczywistość nowego Ludu Bożego ma „już” początek przyszłej pełni. Kościół pod wpływem Ducha Świętego jest kontynuatorem dzieła Jezusa i w tym samym czasie wypełnia funkcję mediatora między Chrystusem a światem. Kościół jest sakramentem zbawienia, znakiem i instrumentem jedności Boga z wiernymi.

⁶⁸ KK 48.

Rzeczywistość przyszła „już” obecna w Kościele Chrystusa determinuje eschatologiczny charakter, tak jak poszukiwanie ostatecznej rzeczywistości zapoczątkowanej w Chrystusie a mającej swą kontynuację i rozwój w Kościele⁶⁹. Nowy Lud Boży, który „już” żyje w świetle nowego przymierza jest powołany w Chrystusie do niebieskiej pełni. Toteż „już” obecna pełnia eschatologiczna (precyzyjnie mówiąc początku pełni) inspiruje i kieruje Kościół do ostatecznego wypełnienia. Możemy zauważyć, że świadomość Kościoła obecności czasów ostatecznych inspiruje go do poszukiwania przyszłej eschatologicznej finalizacji w Chrystusie⁷⁰.

„Już przyszedł zatem do nas kres wieków (por. 1Kor 10, 11); już ustanowione zostało nieodwołalnie odnowienie świata i w pewien rzeczywisty sposób już w doczesności jest ono antycypowane: albowiem Kościół już na ziemi naznaczony jest prawdą, choć niedoskonałą jeszcze świętością”⁷¹.

Kościół „już” posiada dary przyszłości a w swoim powołaniu i w swojej misji widzi swoją przyszłą perspektywę jako eschatologiczne wypełnienie. Tak więc jako sakrament zbawienia, znak i instrument zjednoczenia ludzi z Bogiem ma swoją eschatologiczną naturę i swoje ukierunkowanie na przyszłość. Trzeba zauważyć, że obecność „już” początku pełni implikuje pewną logiczną kontynuację, ostateczne dopełnienie, tj. spełnienie wszystkiego w Chrystusie⁷². Wszystko to, co wyraża w Nowym Ludzie „już” eschatologiczną przyszłość z wielką dynamiką do niej się kieruje, a więc mówi o jakimś niezwykłym dynamizmie nadziei owego „już” początku pełni, który mocno inspiruje eschatologiczne ukierunkowanie Kościoła pielgrzymującego⁷³.

Bez wątplenia Kościół „już” na ziemi jest święty ale w tym samym czasie jest wspólnotą grzeszników; rozpoczynając od „już” świętości Lud jest inspirowany do poszukiwania jej pełni⁷⁴.

Bardzo trudno jest wyrazić rzeczywistość Ludu Bożego, który „już” ma początki ostatecznej impostacji historii zbawienia, (tj. pełni) a z drugiej strony to inspiruje Kościół pielgrzymujący do ciągłego poszukiwania finalnego wypełnienia wszystkiego

⁶⁹ Por. C. Pozo, *Teologia...*, dz. cyt., s. 512-517.

⁷⁰ Por. J. Werbick, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 73-85.

⁷¹ KK 48.

⁷² Por. J. Kocłęga, *Kościół jako nowy Izrael w swoim eschatologicznym ukierunkowaniu*, CzST XXI-XXII, s. 97-102.

⁷³ Por. F. Szreder, *Eschatologiczna...*, dz. cyt., s. 309-312. Kościół na ziemi ma nowe życie w Chrystusie a oświecony Duchem Świętym pragnie pełni tego życia. Można więc powiedzieć że Kościół Chrystusowy posiada eschatologiczne ukierunkowanie. Sytuacja aktualna Ludu Bożego inspiruje go do poszukiwania pełni. Ukierunkowanie eschatologiczne Kościoła jest więc dynamizmem życiowym, to sprawa pryncypalna dla Ludu Pana. Por. F.-J. Nocke, *Escatologia*, Brescia 1997, s. 23-30.

⁷⁴ Por. M. Kehl, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 386-394. Kościół jest święty ponieważ posiada dary świętości: sakramenty i sakramentalia. Świętość Kościoła wyraża się dobrze przede wszystkim w Bożej obecności w czasie akcji liturgicznej i w życiu Kościoła. Potencja uświęcająca Kościoła jest znakiem tej właśnie świętości. Trzeba jednak pamiętać że w tym samym czasie Kościół jest wspólnotą grzeszników jest powołany do świętości, jak również jest zaproszony w Jezusie Chrystusie do ostatecznej pełni. Por. J. Chmiel, *Powszechne powołanie do świętości w Kościele*, w: *Idee...*, dz. cyt., s. 269-284; G. Philips, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 422-435; J. Werbick, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 274-282.

w Jezusie⁷⁵. Kościół jako kontynuator dzieła Chrystusa kierowany przez Ducha Świętego, pełny ufnej nadziei z radością pielgrzymuje w kierunku przyszłości eschatologicznej⁷⁶.

Można więc powiedzieć, że Kościół Jezusa inspirowany owym „już” początkiem pełni żyje w szczególnej sytuacji eschatologicznego ukierunkowania. Lud nowego i wiecznego Przymierza rozumie, że „już” początek pełni zaistniały i obecny w rzeczywistości Kościoła implikuje jego eschatologiczne ukierunkowanie, postrzega tę sytuację jako swoisty dynamizm eschatologiczny, który jest podstawową funkcją jego życia i misji⁷⁷.

Kościół Jezusa żyje w ostatnim etapie historii zbawienia, ale ciągle jeszcze postać Kościoła pielgrzymującego nie jest postacią ostateczną, natomiast jest tylko czasowa. Kościół jest wspólnotą pielgrzymów, która żyje w oczekiwaniu nadziei w Chrystusie, a więc jest w drodze do swej pełni, do pełnego odnowienia wszystkiego w Panu Jezusie⁷⁸.

„Kościół do którego w Jezusie Chrystusie jesteście wszyscy powołani i w którym dzięki łasce Bożej zdobywamy świętość, osiągnie pełnię dopiero w chwale niebieskiej, gdy nadejdzie czas odnowienia wszystkiego (Dz 3, 21) i kiedy wraz z rodzajem ludzkim również świat cały, głęboko związany z człowiekiem i przez niego zdołający do swego celu, w sposób doskonały odnowi się w Chrystusie (por. Ef 1, 10; Kol 1, 20; 2P 3, 10-13)”⁷⁹.

Ta perspektywa oczekiwania nowego Ludu Bożego pełnej finalizacji historii zbawienia inspirowała w nim samym tęsknotę za pełnią i poszukiwanie ostatecznego dopełnienia⁸⁰. Kościół w swoim pielgrzymowaniu jest kierowany przez Ducha Świętego, Pocieszyciel prowadzi Lud Boży do pełni i w tym samym czasie inspirowała Kościół do wołania: Panie przyjdź⁸¹. Kościół „jeszcze nie” jest w pełni, dlatego też ta sytuacja inspirowała wielkie pragnienie przyszłości, eschatologiczne napięcie, które odnosi się do pełni z Bogiem w Chrystusie⁸². Kościół ze wszystkich sił pragnie zjednoczenia ze swoją Głową – Jezusem, dlatego rzeczywistość „jeszcze nie” pełni implikuje eschato-

⁷⁵ Por. J. L. Ruiz De La Peña, *L'altra dimensione. Escatologica cristiana*, Roma 1981, s. 155-180. Egzystencja Kościoła w adwencie paruzji Chrystusa implikuje napięcie eschatologiczne, tj. eschatologiczne ukierunkowanie nowego Ludu Bożego. Por. F.-J. Nocke, *Escatologia...*, dz. cyt., s. 60-84.

⁷⁶ Por. M. Kehl, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 61-72. Trzeba zaznaczyć, że Kościół Pana umacniany nieustannie Duchem Świętym, który go umacnia i oświeca, kontynuuje dzieło Jezusa na ziemi. Można zaobserwować, że jest On swoistym eschatologicznym darem dla Kościoła, ponieważ umacnia go w wędrówce do ostatecznej pełni, przygotowuje i kieruje go na eschatologiczne spotkanie z Bogiem w Chrystusie.

⁷⁷ Por. P. Molinari, *L'indole...*, dz. cyt., s. 1117-1119. Kościół ma „już” początek partycypacji w pełni przez Chrystusa, ponieważ zbawienie zostało przyniesione przez Jezusa i On jest zawsze obecny w swoim Kościele, a więc Lud Boży ma „już” początek przyszłości w Chrystusie i przez Niego ma swoje eschatologiczne ukierunkowanie i w Nim będzie mieć ostateczne spełnienie. Por. B. Forte, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 351-369.

⁷⁸ Por. A. Zuberbier, *Kościół...*, dz. cyt., s. 3-7.

⁷⁹ KK 48.

⁸⁰ Por. O. Semmelroth, *Siebtet...*, dz. cyt., s. 315-317.

⁸¹ Por. Ap 22, 17.

⁸² Por. C. Pozo, *Teologia...*, dz. cyt., s. 513-514.

logiczne ukierunkowanie Ludu Bożego, co więcej implikuje swoisty dynamizm w kierunku absolutnej przyszłości, w kierunku ostatecznej postaci wszystkich rzeczy⁸³.

Kościół jako kontynuator dzieła zbawczego Chrystusa ma swoją ziemską postać, jeśli nawet posiada dary przyszłe i partycypuje w przyszłości, to „nie jest jeszcze” w pełni⁸⁴. Kościół założony przez Jezusa i jednoczony przez Ducha Świętego, jest powołany do Królestwa Ojca. Ale owo powołanie jest ciągle jeszcze sprawą realizacji, ponieważ Kościół jest jeszcze w drodze do pełni a jego zjednoczenie z Bogiem i między wiernymi „jeszcze nie” jest perfekcyjne⁸⁵.

„Dopóki tedy Pan nie przyjdzie w majestacie swoim, a wraz z Nim wszyscy aniołowie (por. Mt 25, 31), dopóki po zniszczeniu śmierci wszystko nie zostanie poddane Jemu (por. 1Kor 15, 26-27), jedni spośród uczniów Jego pielgrzymują na ziemi, inni dokonawszy żywota poddają się oczyszczeniu, jeszcze inni zażywają chwały, widząc «wyraźnie samego Boga troistego i jedyne, jako jest»...”⁸⁶.

Tak więc można zaobserwować, że rzeczywistość Kościoła w fazie historycznej to wspólnota trzech stanów członków jednego Kościoła, któremu brakuje pełnej jedności z Bogiem w Chrystusie. Kościół pielgrzymujący pragnie owej pełni, która „jeszcze nie” jest nam dana, i żyje w oczekiwaniu nadziei spełnienia wszystkiego w Chrystusie⁸⁷. Przyszła perspektywa Ludu Bożego implikuje sielne eschatologiczne ukierunkowanie na przyszłość „jeszcze nie” spełnioną, inspiruje ono Kościół do pokornego pragnienia pełni. Perspektywa przyszła Kościoła pielgrzymującego, która „jeszcze nie” jest obecna, implikuje życie w oczekiwaniu, jest pragnieniem ostatecznej postaci Kościoła⁸⁸.

„Kiedy bowiem Chrystus ukaże się w chwale i nastąpi chwalebne zmartwychwstanie umarłych, jasność Boża oświeci Miasto niebieskie, a pochodnią jego będzie Baranek (por. Obj 21, 24). Wtedy cały Kościół świętych w pełnym błogosławieństwie miłości uwielbiać będzie Boga i «Baranka, który był zabity» (Obj 5, 12), wołając jednym głosem: «Siedzącemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, chwała i potęga na wieki wieków» (Obj 5, 13-14)”⁸⁹.

⁸³ Por. F.-J. Nocke, *Escatologia...*, dz. cyt., s. 23-30. Kościół jest powołany do pełni i jest zaproszony do przyjaźni z Bogiem. Nowy Lud Boży jest otwarty na wszystkich ludzi i wszystkie narody, dlatego pielgrzymowanie Kościoła jest swego rodzaju szansą dla świata i ludzkości, który w Kościele może wędrować do ostatecznej pełni z Bogiem. Lud nowego i wiecznego Przymierza eschatologiczny dynamizm poszukiwania ostatecznego spełnienia w jakiś sposób przelewa na całą Ludzkość i na cały świat. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że eschatologiczne ukierunkowanie Kościoła z jednej strony jest spełnieniem i kontynuacją pielgrzymowania Izraela a z drugiej jest inspiracją dla świata i dla ludzkości. Por. F. Szreder, *Escatologiczna...*, dz. cyt., s. 303-312 i 318-322.

⁸⁴ Por. J. Werbick, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 68-85.

⁸⁵ Por. B. Forte, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 116-119. Nowy Lud Boży całym swoim życiem oczekuje objawienia się pełni Królestwa Bożego, do której jest powołany, ale w której „jeszcze nie” jest ponieważ nie ma ostatecznego zamknięcia historii zbawienia i pełnej finalizacji wszystkiego w Chrystusie. Por. M. Kehl, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 61-91. Kościół w pielgrzymce wiary wzdycha i pragnie do rzeczywistości eschatologicznej „jeszcze nie” spełnionej.

⁸⁶ KK 49.

⁸⁷ Por. H. Bourgeois, *La speranza...*, dz. cyt., s. 314-318.

⁸⁸ Por. B. Gherardini, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 73-80.

⁸⁹ KK 51.

Przyszła perspektywa pełni „jeszcze nie” obecna dziś w Kościele jest wielkim pragnieniem Ludu Bożego. Życie i działanie Kościoła ma swoje odniesienie do tych ostatecznych wydarzeń, które będą spełnieniem pragnień i nadziei dnia dzisiejszego. Rzeczywistość przyszłej pełni „jeszcze nie” obecnej implikuje wielki dynamizm pragnienia jej, nadaje swoisty eschatologiczny charakter Kościołowi Chrystusowemu⁹⁰.

Można skonkludować dotychczasowe rozważania i wnioskować, że rzeczywistość Kościoła zamknięta w perspektywie „już i jeszcze nie” pełni, prezentuje się jako pewne eschatologiczne napięcie całego Kościoła (a przez niego i za jego sprawą jakieś eschatologiczne ukierunkowanie całego świata i ludzkości). Z jednej strony Kościół „już” ma początek i partycypuje w pełni, ale z drugiej strony „jeszcze nie” przyszła pełnia, Kościół „jeszcze nie” posiada ostatecznej swojej postaci⁹¹. Te dwie odmienne perspektywy obecne w ten sam sposób i w tym samym czasie w Kościele implikują napięcie eschatologiczne Ludu Bożego. Napięcie przychodzi od „już” i od „jeszcze nie” rzeczywistości pełni, która implikuje charakter eschatologiczny nowego Ludu Bożego, tzn. pewien dynamizm przyszłości, oczekiwanie eschatologicznego spełnienia nadziei pełnej pewności w Jezusie Chrystusie⁹².

2. Współistnienie „już” i „jeszcze nie” pełni jako dynamizm ostatniego czasu

Nauczanie Soboru Watykańskiego II bardzo wyraźnie podkreśla, że „już” żyjemy w czasie ostatecznym, że mamy udział w rzeczach przyszłych, ale w tym samym czasie Kościół, uczy *Lumen gentium*, będzie miał swoją pełnię kiedy Chrystus powróci w swej chwale, do tego czasu Kościół będzie żył w swojej strukturze sakramentalnej i czasowej. Tak więc w rzeczywistości Kościoła pielgrzymującego mamy stałą obecność „już” i „jeszcze nie” pełni. Można zaobserwować, że w Kościele jest perspektywa współistnienia między „już” a „jeszcze nie” przyszłej pełni z Bogiem w Chrystusie. Rzeczywistość eschatologiczna „już” została zainicjowana w nowym Ludzie Bożym, ale „jeszcze nie” jest obecna w sposób pełny, a więc w Kościele jest współistnienie „już” i „jeszcze nie” eschatologicznej przyszłości⁹³. „Już” początek implikuje wypełnienie „jeszcze nie” obecne (A); natomiast z drugiej strony zauważamy że „jeszcze nie” pełni ma swoją inspirację w początku „już” obecnym, a więc rzeczywistość „jeszcze nie” jest „już” w początku pełni, tzn. przyszła pełnia „jeszcze nie” obecna jest „już” rozpoczęta (B).

A. „Już” początek pełni implikuje „jeszcze nie” obecne ostateczne wypełnienie

Wspólnota Kościoła ma „już” początek pełni Królestwa Bożego, ten fakt inspiruje życie Kościoła do dynamicznego poszukiwania pełni w Chrystusie. Można chyba

⁹⁰ Por. C. Pozo, *Teologia...*, dz. cyt., s. 517-520.

⁹¹ Por. G. Gozzelino, *Nell'attesa...*, dz. cyt., s. 269-271.

⁹² Por. H. Bourgeois, *La speranza...*, dz. cyt., s. 240-248.

⁹³ Por. C. Pozo, *Teologia...*, dz. cyt., s. 512-515. Kościół pielgrzymujący ma eschatologiczną naturę, jest nakierunkowany na spełnienie w przyszłości z Panem chwały. Por. W. Dudek, *Eschatologiczna...*, dz. cyt., s. 336-338. Trzeba także zauważyć, że Kościół jest nową wspólnotą w pielgrzymce do swego przyszłego celu, a więc jest wspólnotą o eschatologicznej orientacji; por. J. Werbick, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 73-85.

powiedzieć, że „już” początek pełni w Kościele pociąga „jeszcze nie” obecne wypełnienie.

„Już przyszedł zatem do nas kres wieków (por. 1Kor 10, 11); już ustanowione zostało nieodwołalnie odnowienie świata i w pewien rzeczywisty sposób już w doczesności jest ono antycypowane (...). Dopóki jednak nie powstaną nowe niebo i nowa ziemia, (...), Kościół pielgrzymujący, w swoich sakramentach i instytucjach, które należą do obecnego wieku, posiada postać tego przemijającego świata i żyje pośród stworzeń, które wzdychają dotąd w bólach porodu i oczekują objawienia synów Bożych (por. Rz 8, 19-22)”⁹⁴.

Trzeba więc jeszcze raz podkreślić, że Kościół Chrystusa w rzeczywistości „już” początku eschatologicznej przyszłości jest w ciągłym oczekiwaniu finalizacji „jeszcze nie” obecnej⁹⁵. Owo oczekiwanie jest dynamizmem ku przyszłości, pewną logiczną implikacją obecności i przyszłości. Istotnie pierwsze przyjście Chrystusa pociąga za sobą finalne spełnienie w drugim przyjściu Pana, „już” początek Królestwa Bożego implikuje „jeszcze nie” obecną jego pełnię. Dary eschatologiczne w Kościele jeszcze bardziej potęgują pragnienie ostatecznego spełnienia wszystkiego w Chrystusie, implikują ten ostateczny przyszły dar⁹⁶.

Trzeba zauważyć, że wraz z pierwszym przyjściem Chrystusa został zapoczątkowany ostatni odcinek historii zbawienia, ostatnia faza dziejów. Tak więc obiecane odnowienie rozpoczęło się i trwa w Kościele, w którym mamy „już” partycypację w tym co „jeszcze nie” sfinalizowane.

„Chrystus wywyższony ponad ziemię wszystkich do siebie pociągnął (J 12, 32 gr.); powstawszy z martwych (por. Rz 6, 9) Ducha swego Ożywiciela zesłał na uczniów i przez Niego ustanowił Ciało swoje, którym jest Kościół, jako powszechny sakrament zbawienia; siedząc po prawicy Ojca działa ustawicznie w świecie, aby prowadzić ludzi do Kościoła i przezeń mocniej ich z sobą złączyć, a karmiąc ich Ciałem i Krwią własną uczynić ich uczestnikami swego chwalebego życia”⁹⁷.

Narodzenie Jezusa i jego dzieło zbawcze jest wypełnieniem antycznych obietnic, tzn. obietnicy zbawienia, nowego - wiecznego Przymierza i Królestwa Bożego⁹⁸. Wszystkie obietnice Starego Testamentu mają swoje wypełnienie w osobie i dziele Jezusa Chrystusa, bowiem przez Niego i w Nim zosatało zrealizowane zbawienie i dzieło odkupienia świata⁹⁹. Wszystko wskazuje na to że nadzieja Izraela wypełniła się w pierwszym przyjściu Chrystusa, ma swoją kontynuację w nowym Ludzie Bożym, tzn. Kościół żyje nadzieją na ostateczne wypełnienie się historii zbawienia w drugim przyjściu Pana Jezusa¹⁰⁰. Pierwsze przyjście Pana to prawdziwy początek pełni, która zrealizuje się drugim chwalebnyim przyjściu Chrystusa. Tak więc Kościół żyje w czasie ostatnim, między pierwszym a drugim przyjściem Pana, dlatego ta sytu-

⁹⁴ KK 48.

⁹⁵ Por. W. Dudek, *Eschatologiczny...*, dz. cyt., s. 336-343.

⁹⁶ Por. G. B. Mondin, *La chiesa primizia del regno. Trattato di ecclesiologia*, w: C. Rocchetta, *Corso di teologia sistematica*, t. 7, Bologna 1989², s. 389-403.

⁹⁷ KK 48.

⁹⁸ Por. B. Gherardini, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 54-80.

⁹⁹ Por. F.-J. Nocke, *Escatologia...*, dz. cyt., s. 17-21.

¹⁰⁰ Por. H. Bourgeois, *La speranza...*, dz. cyt., s. 58-93.

acja potęguje we wspólnocie Kościoła silne eschatologiczne ukierunkowanie na ostateczne wypełnienie.

Pełnia zrealizuje się w drugim przyjściu Pana, toteż paruzja Chrystusa jest wypełnieniem finalnym, jest logiczną konkluzją historii zbawienia i wypełnieniem wszystkiego. „Już” początek pełni w pierwszym przyjściu Pana implikuje „jeszcze nie” obecną finalizację w drugim przyjściu¹⁰¹. Kościół kierowany Duchem Świętym do eschatologicznej przyszłości, żyje między pierwszym a drugim przyjściem Pana. A więc w perspektywie aktualnej Kościoła można zaobserwować pewną logiczną kontynuację i konkluzję narodzenia Chrystusa, Jego dzieła zbawienia w kierunku pełni Królestwa Bożego w chwalebnej paruzji Chrystusa¹⁰².

Obecność początku Królestwa Bożego w rzeczywistości Kościoła jest perspektywą „już” zainicjowaną w Jezusie i w tym samym czasie jest oczekiwaniem „jeszcze nie” obecnej pełni Królestwa¹⁰³. Królestwo Boże głoszone przez Chrystusa jest powszechne. Kategoria Królestwa wiąże się z manifestacją Boga, ukazuje definitywne zapanowanie Bożego ładu, jest więc związa z ostateczną pełnią. Głoszenie Królestwa Bożego jest sprawą złożoną, bowiem ono ma „już” swój początek w Kościele i ciągle „jeszcze nie” jest objawiona jego pełnia¹⁰⁴.

„Obiecane tedy odnowienie, którego oczekujemy, już się rozpoczęło w Chrystusie, postępuje dalej w zesłaniu Ducha Świętego i przez Niego trwa w Kościele, w którym przez wiarę zyskujemy pouczenie o sensie naszego życia doczesnego, doprowadzając do końca z nadzieją dóbr przyszłych dzieło powierzone nam przez Ojca w świecie i pracując nad naszym zbawieniem...”¹⁰⁵.

W Kościele mamy początek odnowienia świata, przez Chrystusa mamy przedłużenie Jego zbawczego dzieła, i w Jezusie uwielbionym będziemy mieć finalizację przyszłości¹⁰⁶. Królestwo Boże ma swój wzrost i swoją kontynuację w Kościele, aż do powrotnego przyjścia Pana, w którym nastanie pełne objawienie rzeczywistości Królestwa Bożego¹⁰⁷.

Obecność „już” początku Królestwa Bożego i jego wzrost w Kościele logicznie implikuje nadejście „jeszcze nie” pełni Królestwa i jego wiecznej stabilizacji. W Jezusie mamy spełnienie obietnic i inaugurację Królestwa Bożego, również w Nim będzie logiczne spełnienie „jeszcze nie” obecnej pełni; ta pełna manifestacja wszystkiego w Chrystusie jest logiczną konkluzją i kontynuacją tego „już” początku Królestwa zapoczątkowanego w Jezusie i kontynuowanego dziś w Kościele.

Kościół Chrystusa jako sakrament zbawienia dla świata i człowieka posiada eschatologiczne dary, które „już” uobecniają rzeczywistość przyszłą. Owo „już” przyszłości wyraża się przede wszystkim w życiu nowego Ludu Bożego, tzn. przez prawdziwą partycypację w celebracji nowego i wiecznego Przymierza, ta celebracja pociąga za sobą eschatologiczną pełnię, która „jeszcze nie” jest obecna a w której „już” mamy

¹⁰¹ Por. J. L. Ruiz De La Peña, *L'altra...*, dz. cyt., s. 155-186.

¹⁰² Por. J. Kocłęga, *L'indole...*, dz. cyt., s. 60.

¹⁰³ Por. B. Gherardini, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 73-80.

¹⁰⁴ Por. Łk 12, 31; 13, 24; Mt 6, 10. Bóg jest punktem odniesienia dla pełni Królestwa Bożego. Por. G. Gozzelino, *Nell'attesa...*, dz. cyt., s. 85-88.

¹⁰⁵ KK 48.

¹⁰⁶ Por. G. Gozzelino, *Nell'attesa...*, dz. cyt., s. 84-93.

¹⁰⁷ Por. B. Forte, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 145-149.

swój udział¹⁰⁸. Można powiedzieć że dary eschatologiczne implikują przyszłą pełnię, którą dziś oznaczają i ukazują¹⁰⁹.

„Już przyszedł zatem do nas kres wieków (por. 1Kor 10, 11); już ustanowione zostało nieodwołalnie odnowienie świata i w pewien rzeczywisty sposób już w doczesności jest ono antycypowane (...). Dopóki jednak nie powstaną nowe niebo i nowa ziemia, (...), Kościół pielgrzymujący, w swoich sakramentach i instytucjach, które należą do obecnego wieku, posiada postać tego przemijającego świata i żyje pośród stworzeń, które wzdychają dotąd w bólach porodu i oczekują objawienia synów Bożych (por. Rz 8, 19-22)”¹¹⁰.

Kościół z jednej strony „już” posiada początek przyszłej pełni a eschatologiczne dary jeszcze bardziej wzmacniają w nim pragnienie „jeszcze nie” sfinalizowanej pełni. Można powiedzieć, że jednym z najważniejszych darów jest przez Chrystusa komunika z Bogiem w Kościele, „już” początek tej niewidzialnej komunii implikuje „jeszcze nie” obecną pełnię¹¹¹.

Można więc powiedzieć, że dary eschatologiczne dane Kościołowi odnoszą się do przyszłości, tj. do pełni „jeszcze nie” obecnej ale „już” rozpoczętej w Chrystusie. W Kościele mamy dzisiaj ową kontynuację wszystkich wydarzeń zbawczych zapoczątkowanych w Jezusie i oczekujemy pełnego spełnienia nadziei pełnej finalizacji historii zbawienia.

B. Pełnia „jeszcze nie” obecna „już” jest rozpoczęta

Kościół jest w drodze do pełni, a jego postać dziś jest czsowa, żyje on w oczekiwaniu na spełnienie wszystkiego w Chrystusie, żyje w swoistym dynamizmie nadziei pełnej pewności w Panu Jezusa. Trzeba przyznać, że oczekiwanie przyszłej pełni w Ludzie Bożym jak i całe życie Kościoła ma swój punkt odniesienia w osobie Chrystusa¹¹².

„Dopóki tedy Pan nie przyjdzie w majestacie swoim, a wraz z Nim wszyscy aniołowie (por. Mt 25, 31), dopóki po zniszczeniu śmierci wszystko nie zostanie poddane Jemu (por. 1Kor 15, 26-27), jedni spośród uczniów Jego pielgrzymują na ziemi, inni dokonawszy żywota poddają się oczyszczeniu, jeszcze inni zażywają chwaly, widząc «wyróżnie samego Boga troistego i jedynego, jako jest»...”¹¹³.

„Jeszcze nie” obecna pełnia w Kościele pociąga Lud Boży do dynamicznego poszukiwania rzeczywistości „już” zapoczątkowanej, perspektywa przyszła pełni „jeszcze nie” zrealizowana jest logicznym następstwem „już” jej początku¹¹⁴.

¹⁰⁸ Por. G. Gherardini, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 60-63.

¹⁰⁹ Por. M. Kehl, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 84-92.

¹¹⁰ KK 48.

¹¹¹ Por. A. Aranda, *Cristo e la Chiesa. Sul significato trinitario del mistero della Chiesa come Corpo di Cristo*, w: *L'ecclesiologia trent'anni dopo la „Lumen Gentium” Popolo di Dio – Corpo di Cristo Tempio dello Spirito Santo Sacramento – Comunione*, a cura di P. Rodríguez, Roma 1995, pp. 87-99.

¹¹² Por. A. Nossol, *Teologia...*, dz. cyt., s. 210-214.

¹¹³ KK 49.

¹¹⁴ Por. G. Philips, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 476-484.

„... , wszyscy jednak, w różnym stopniu i w rozmaity sposób, złączeni jesteśmy wzajemnie w tej samej miłości Boga i bliższego i ten sam hymn chwały śpiewamy Bogu naszemu. Wszyscy bowiem, którzy są Chrystusowi, mając Ducha Jego zrastają się w jeden Kościół i zespalają się wzajemnie ze sobą w Chrystusie (por. Ef 4, 16)”¹¹⁵.

Kościół jest wspólnotą pielgrzymującą, która „już” ma przedsmak ostatecznej pełni „jeszcze nie” zrealizowanej, ale żywa nadzieja w Chrystusie umacnia go w pielgrzymce do wieczności¹¹⁶. Chociaż Kościół „już” partycypuje w pełni „jeszcze nie” obecnej to trzeba podkreślić, że jest on ciągle w drodze do ostatecznego spełnienia swojej nadziei w Chrystusie¹¹⁷.

„Kościół do którego w Jezusie Chrystusie jesteśmy wszyscy powołani i w którym dzięki łasce Bożej zdobywamy świętość, osiągnie pełnię dopiero w chwale niebieskiej, gdy nadejdzie czas odnowienia wszystkiego (...) w Chrystusie (por. Ef 1, 10; Kol 1, 20; 2p3, 10-13)”¹¹⁸.

Nauczanie Soboru bardzo jasno precyzuje, że pełnia Kościoła jest rzeczywistością przyszłą, zostanie ona definitywnie zrealizowana w drugim przyjściu Pana, choć trzeba pamiętać, że „już” została zainicjowana w Kościele przez Chrystusa¹¹⁹.

„Już przyszedł zatem do nas kres wieków (por. 1Kor 10, 11); już ustanowione zostało nieodwołalnie odnowienie świata i w pewien rzeczywisty sposób już w doczesności jest ono antycypowane: albowiem Kościół już na ziemi naznaczony jest prawdziwą, choć niedoskonałą jeszcze świętością”¹²⁰.

Można więc zaobserwować, że to Chrystus jest Tym, który zainicjował i sfinalizuje pełnię, to On Jezus jest punktem odniesienia dla eschatologicznego ukierunkowania Kościoła¹²¹.

„Obiecane tedy odnowienie, którego oczekujemy, już się rozpoczęło w Chrystusie, postępuje dalej w zesłaniu Ducha Świętego i przez Niego trwa...”¹²².

Obietnice Boże dane Izraelowi, mają swoje spełnienie w osobie Chrystusa, to w Nim dokonało się zbawienie i odkupienie, i to dzieło przez Niego realizuje się dalej w Kościele¹²³.

„Już przyszedł zatem do nas kres wieków (por. 1Kor 10, 11); już ustanowione zostało nieodwołalnie odnowienie świata i w pewien rzeczywisty sposób już w doczesności jest ono antycypowane...”¹²⁴.

Dzieło odnowienia świata „już” zapoczątkowane w czasie pierwszego przyjścia Pana Jezusa „jeszcz nie” jest do końca zrealizowane, tzn. historia zbawienia jeszcze trwa, aż do ponownego chwalebego przyjścia Chrystusa. Dzieło odnowienia świata „jeszcze nie” jest zakończone, choć „już” ma swój początek w osobie i dziele Chrystusa¹²⁵.

¹¹⁵ KK 49.

¹¹⁶ Por. F.-J. Nocke, *Escatologia...*, dz. cyt., s. 23-33.

¹¹⁷ Por. J. Werbick, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 195-212.

¹¹⁸ KK 48.

¹¹⁹ Por. L. Sartori, *La „Lumen gentium”...*, dz. cyt., s. 103-107.

¹²⁰ KK 49.

¹²¹ Por. A. Nossol, *Teologia...*, dz. cyt., s. 212-214.

¹²² KK 48.

¹²³ Por. G. Gozzelino, *Nell'attesa...*, dz. cyt., s. 82.

¹²⁴ KK 48.

¹²⁵ Por. J. L. Ruiz De La Peña, *L'altra...*, dz. cyt., s. 166-180.

Kościół powołany jest do wiecznej szczęśliwości, do pełni z Bogiem w Chrystusie. Radość z przebywania w bliskości Boga ma „już” swój początek w rzeczywistości Kościoła na ziemi, ponieważ Lud Boży kontempluje Boga w Chrystusie pod przewodnictwem Ducha Świętego¹²⁶. Radość wieczna i wspólnota z Bogiem i między wiernymi jest „już” zapoczątkowana w Kościele, choć „jeszcze nie” zrealizowana¹²⁷.

„Albowiem wszyscy, którzy jesteście synami Bożymi i stanowimy jedną rodzinę w Chrystusie (por. Hbr 3, 6), gdy łączymy się ze sobą we wzajemnej miłości i w jednej chwale Trójcy Przenajświętszej, odpowiadamy najgłębszemu powołaniu Kościoła i uczestniczymy w przedsmaku liturgii doskonałej chwały”¹²⁸.

Kościół jako Lud nowego i wiecznego Przymierza „już” uczestniczy w pełni, która „jeszcze nie” nadeszła, jego nadzieja czeka na spełnienie w Jezusie uwielbionym¹²⁹. Materiał wiecznego szczęścia jest kontemplacja Boga Trójjedynego jako jest, szczęście wieczne jest partycypacją w liturgii nieba, bliskość Boga, pewność wiecznego szczęścia.

„Wtedy cały Kościół świętych w pełnym błogosławieństwie miłości uwielbiać będzie Boga i «Baranka, który był zabity» (Obj 5, 12), wołając jednym głosem: «Siedzącemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, chwała i potęga na wieki wieków» (Obj 5, 13-14)”¹³⁰.

Ta eschatologiczna pełnia „jeszcze nie” jest zrealizowana, tzn. Kościół pielgrzymujący „już” ma początek rzeczywistości przyszłej, ale „jeszcze nie” jest w niej. Lud Boży „już” tu na ziemi ma przedsmak wiecznego szczęścia z Bogiem w Chrystusie¹³¹.

Można powiedzieć, że w Kościele pielgrzymującym rzeczywistość pełni „jeszcze nie” obecnej jest „już” zapoczątkowana, a więc wszystko to co przyjdzie i będzie „już” ma początek w Kościele Chrystusa. Nowy Lud Boży pielgrzymuje do pełni „jeszcze nie” obecnej świadomy, że „już” wszystko zostało zapoczątkowane w Chrystusie i w Nim będzie mieć realizację absolutną w chwalebnej paruzji Pana¹³².

Można więc składować, że rzeczywistość eschatologicznej przyszłości odczytuje się dobrze w świetle perspektywy pełni „już i jeszcze nie” obecnej. Trzeba zauważyć, że „już” początek pełni implikuje „jeszcze nie” przyszłości i odwrotnie można powiedzieć, że „jeszcze nie” obecna pełnia finalizacja historii zbawienia „już” została zainicjowana w Kościele.

Napięcie między tym co „już” jest początkiem wieczności w Kościele a tym co „jeszcze się nie” spełniło jest swoistą dialektyką między „już” a „jeszcze nie” pełni w Kościele Chrystusowym. Współistnienie tych dwóch komponentów pełni w Kościele pielgrzymującym potęguje dynamizm eschatologiczny Ludu Bożego a jednocześnie wskazuje na osobę Jezusa jako „spojenie” tych dwóch elementów rzeczywistości pełni w Kościele na ziemi. Chrystus jest tym „elementem wiążącym” rzeczywistość „już” początku z „jeszcze nie” pełni. Pan Jezus jest więc punktem odniesienia dla eschatologicznego ukierunkowania Kościoła, ponieważ jest „osią” dialektyki między „już a jeszcze nie” eschatologicznej pełni.

¹²⁶ Por. J. Kocłęga, *Kościół...*, dz. cyt., s. 100-104.

¹²⁷ Por. C. Pozo, *Teologia...*, dz. cyt., s. 529-530.

¹²⁸ KK 51.

¹²⁹ Por. M. Kehl, *La Chiesa...*, dz. cyt. s. 84-95 i 257-266.

¹³⁰ KK 51.

¹³¹ Por. J. Werbeck, *La Chiesa...*, dz. cyt., s. 109-141.

¹³² Por. J. L. Ruiz DeLa Peña, *L'altra...*, dz. cyt., s. 155-164.